

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 stycznia 2016 roku powodowie Z. J. (1) i M. J. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot po 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego każdego z nich, do którego doszło w związku z faktem, iż ich córka K. J. od 9 lat znajduje się w stanie wegetatywnym na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2006 roku, co powoduje u nich cierpienie psychiczne i wiąże się z poczuciem permanentnej krzywdy oraz narusza ich prawo do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z córką K. J..

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powodowie wskazali przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c.

Powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Odnosząc się do żądania odsetek powodowie podali, iż zasadne są odsetki od dnia 13 sierpnia 2015 roku, a więc po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego ich pisma z dnia 9 lipca 2015 roku wzywającego pozwanego do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia (pismo powyższe zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2015 roku).

(pozew k. 2-12)

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 marca 2016 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwany wskazał, że w jego ocenie roszczenia objęte żądaniem pozwu dochodzone na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w związku ze stanem wegetatywnym w jakim znajduje się córka powodów K. J. – bezpośrednio poszkodowana w wypadku komunikacyjnym są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że więź między osobami żyjącymi nie jest ściśle związana z osobą człowieka i nie może być kwalifikowana jako dobro osobiste. Podniósł, że więź rodzinna jest istotnym dobrem prawnym, ale nie jest dobrem osobistym w tym sensie, że więzi rodzinne są to zawsze więzi interpersonalne, które są przedmiotem regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i wobec powyższego zakwalifikowanie jako dobra osobistego więzi będącej pochodną istniejącej pomiędzy osobami relacji o charakterze rodzinnym, uczuciowym, czy towarzyskim, zawsze jest pochodną sytuacji emocjonalnej więcej niż jednego podmiotu, co wyklucza jej osobisty charakter. Podał, że żeby powstała więź potrzebne są najmniej dwie osoby, których wzajemnie relacje powodują, że powstaje pomiędzy tymi osobami określona więź. Ponadto pozwany podał, że więź rodzinna jest wartością zależną od woli człowieka i nie jest wartością stałą i niezmienną. Wskazał, że ciężki stan dziecka, które doznało rozległych obrażeń rzeczywiście powoduje, że rodzice uczestniczą w tym stanie realizując na mocy przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego podstawowe obowiązki określone przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podniósł, że współuczestniczenie rodziców w kalectwie, niepełnosprawności nie jest skutkiem naruszenia więzi rodzinnej, ani tym bardziej krzywdą prawnie relewantną, a kompensowanie zachowań wymaganych etycznie i prawnie, np. pomocy choremu nie usuwałoby żadnego uszczerbku i musi być kwalifikowane zawsze co najwyżej jako uszczerbek naturalny pozostający poza zakresem kompensacji.

Pozwany podał nadto, że więzi pomiędzy osobami żyjącymi nie były kwalifikowane jako dobro osobiste i takie stanowisko uznawane było w orzecznictwie sądowym jako słuszne i oczywiste oraz że orzecznictwo sądowe wyróżniając dobro osobiste w postaci „więzi rodzinnych” (m.in. uchwała SN z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10) ogranicza jego zakres przypadków zerwania tej więzi przez śmierć poszkodowanego czynem niedozwolonym, tj. do

zerwania nieodwracalnego i trwałego. Nadto wskazał, że wyrażona w przepisie art. 47 Konstytucji RP ochrona prawna życia prywatnego i rodzinnego nie może być uznana za podstawę do wyróżnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych.

Pozwany podniósł, że nie kwestionuje faktu, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2006 roku K. J. doznała ciężkich obrażeń ciała, a stan w jakim się znajduje został potwierdzony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 741/08 zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu 7 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 481/13 oraz wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CSK 434/14.

Pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał że powodowie są legitymowani do dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie, podniósł, że roszczenia powodów są nadmiernie wygórowane.

(odpowiedź na pozew k. 90-92)

Na rozprawie w dniu 19 lipca 2016 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 01.08.00-01.13.04 k. 110)

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

K. J. (ur. (...)) przed zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2006 roku była zdrową osobą. Uczęszczała do I klasy liceum profilowanego w Zespole Szkół (...) II w Ż.. Osiągała dobre wyniki w nauce, pełniła funkcję sekretarza klasowego, potrafiła kierować grupą. Nie popadała w konflikty z innymi uczniami, do wszystkich odnosiła się z szacunkiem, do szkoły przychodziła schludnie ubrana i przygotowana do zajęć. Po ukończeniu szkoły planowała podjąć studia ekonomiczne.

Powodowie M. J. i Z. J. (1) pracowali – zajmowali się handlem obwoźnym.

K. J. spędzała czas z rodzicami i siostrami – z młodszą P. i starszą M.. Wspólnie z rodziną wyjeżdżała na wycieczki np. na pola G., nad morze. K. J. zabierała młodszą siostrę na spacer. Ważnym czasem dla rodziny były Ś., które spędzali razem z dziadkami.

K. miała dobry kontakt z mamą M. J.. Zwierzała się jej z pierwszych miłości, problemów w szkole. Była bardzo przywiązana do mamy, która jeździła z nią do lekarzy, gdyż jako dziecko z uwagi na problemy ortopedyczne z miednicą musiała często być konsultowana medycznie.

K. miała także dobre relacje z tatą Z. J. (1). Powód więcej pracował, w związku z czym przebywał częściej poza domem. Zawsze jednak był blisko córek, w tym córki K..

(pisemna opinia wychowawcy klasy z dnia 10 lipca 2007 roku k. 65, zeznania świadka P. J.: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.07.07- 00.22.03 k. 108, zeznania powódki: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.27.57- 00.49.25 k. 109-110, zeznania powoda: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.49.25- 01.05.13 k. 110)

W dniu 20 grudnia 2006 roku o godzinie 19.00 na trasie G. – Z. w gminie K. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki R. (...) K. R. po pokonaniu zakrętu w prawo stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo w następstwie czego kierujący pojazdem oraz pasażerka 17-letnia K. J. doznali ciężkich obrażeń ciała, natomiast drugi pasażer S. K. doznał lekkich obrażeń ciała. Wszyscy uczestnicy wypadku zostali przewiezieni do Szpitala (...) w Ż..

W dniu 27 grudnia 2006 roku K. R. zmarł, a wszczęte w dniu 22 grudnia 2006 roku przez KPP w Ż. śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego zostało umorzone postanowieniem z dnia 28 marca 2007 roku wobec śmierci sprawcy.

Posiadacz wyżej wskazanego pojazdu mechanicznego miał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu w pozwanym Zakładzie (...).

Odpowiedzialność akcesoryjna pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za sprawcę szkody wynikłej z przedmiotowego wypadku komunikacyjnego nie była sporna między stronami. Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności cywilno – prawnej za skutki przedmiotowego zdarzenia.

(okoliczności niesporne)

K. J. na skutek wypadku z dnia 20 grudnia 2006 roku doznała ciężkich obrażeń ciała. Przez okres 27 dni była wentylowana mechanicznie, a następnie zastosowano u niej tlenoterapię bierną. Od dnia 31 stycznia 2007 roku oddychała samodzielnie przez rurkę tracheostomijną, była żywiona przez sondę, brak było z nią kontaktu słownego, przejawiała reakcje zgięciowe kończyn prawych, miała porażenie lekkie lewostronne. Lekarze określili jej stan jako wegetatywny. Następnie przewieziona została do Oddziału Rehabilitacyjnego w miejscowości Ameryka. Przy przyjęciu stwierdzono u niej bardzo ciężki stopień inwalidztwa, całkowitą zależność od otoczenia, konieczność stałej pomocy osoby drugiej, przytomność bez kontaktu z otoczeniem, wodogłowie czynne, tachykardię.

W dniu 27 kwietnia 2007 roku stwierdzono u K. J. brak kontaktu werbalnego, świadomy kontakt bardzo ograniczony – reagowała na bodźce dotykowe grymasem twarzy, zwracała gałki oczne w kierunku czerwonego koloru, nie wodziła wzrokiem za przedmiotami, nie reagowała na polecenia słowne. Stwierdzono ponadto u niej niedowład spastyczny prawostronny znacznego stopnia i porażenie lewostronne.

(konsultacja neurochirurgiczna z dnia 15 stycznia 2007 roku k. 58, konsultacja neurologiczna z dnia 29 stycznia 2007 roku k. 57, karta informacyjna z leczenia szpitalnego w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii SP (...) w Ż. z dnia 6 marca 2007 roku

k. 59 – 60, wynik badania lekarskiego z dnia 6 marca 2007 roku k. 61)

Sąd Okręgowy w Płocku postanowieniem z dnia 26 czerwca 2007 roku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 33/07 ubezwłasnowolnił całkowicie K. J. z powodu zaburzeń psychicznych po urazie wielonarządowym ze stłuczeniem mózgu. Sąd Rejonowy w Mławie w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą akt III RNs 133/07 ustanowił powodów opiekunami K. J..

(postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku w sprawie o sygn. akt I Ns 33/07 k. 62, zaświadczenie z dnia 4 września 2007 roku k. 63-64)

W postępowaniu sądowym dotyczącym roszczeń K. J. wynikających z przedmiotowego wypadku, przeprowadzonym przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygnaturą akt I C 741/08, sporządzona została opinia sądowo – lekarska zespołu biegłych sądowych, którzy w dniu 15 lutego 2011 roku stwierdzili, że K. J. na skutek przedmiotowego wypadku jest całkowicie niesamodzielna, wymaga opieki i pomocy osoby drugiej praktycznie w każdym aspekcie życia. Przede wszystkim jest ona osobą nie mającą kontaktu z rzeczywistością, z otoczeniem. Szanse na poprawę stanu oceniono jako nikłe i dodatkowo wraz z upływem czasu maleją. Starania lekarzy koncentrują się w zasadzie na utrzymaniu obecnego stanu zdrowia. Stwierdzony u K. J. stan grozi w przyszłości ujawnieniem się licznych powikłań takich jak: groźne dla życia infekcje dróg oddechowych i moczowych. Z uwagi na dysfunkcję narządów ruchu narażona ona jest na: utrwalone przykurcze, podwichnięcia stawów, złamania kości na tle ich odwapnienia; odleżyny, zachyłkowe zapalenia płuc.

(okoliczność niesporna, opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w B. k. 22-32)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2012 roku w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 741/08 zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu 7 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 481/13 zasądzone od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. J. m.in. kwotę 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, którą Sąd Najwyższy podwyższył w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CSK 434/14 do kwoty 450.000 złotych, uznając, iż dla poszkodowanej należne zadośćuczynienie powinno wynosić łącznie 700.000 złotych.

(okoliczności niesporne)

Po wypadku córki K., M. J. długo nie mogła dojść do siebie i stała się nerwowa. Przez dwa lata brała leki uspokajające, które zalecał jej lekarz rodzinny. Tłumaczyła sobie, że ma jeszcze dwie córki, które musi wychować. Starła się odpychać od siebie złe myśli. Do chwili obecnej powódka ma nadzieję, że córka K. słyszy ją, jednakże nie robi już sobie nadziei, że K. obudzi się, choć wraz z mężem robi wszystko co w jej mocy, aby to się wydarzyło. W tym celu powodowie zamierzają umieścić córkę K. w Klinice (...).

Z. J. (1) po wypadku córki K. dostał nerwicy serca, brał leki psychotropowe, leczył się u kardiologa i u lekarza rodzinnego. Nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry. Także obecnie zażywa leki uspokajające.

(zeznania świadka P. J.: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.07.07- 00.22.03 k. 108, zeznania powódki: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.27.57- 00.49.25 k. 109-110, zeznania powoda: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.49.25- 01.05.13 k. 110)

Od chwili wypadku powodowie nie mają żadnego kontaktu z córką K., która leży i nie reaguje na żadne bodźce. Powodowie próbują nawiązać z kontakt córką K., ale nie przynosi to pożądaných skutków. Stan taki jest utrwalony, choć lekarze twierdzą, że medycyna czyni postępy. Mimo prowadzonej rehabilitacji pojawiają się u K. J. przykurcze.

Córka powodów K. nie jest w stanie sama się napić, najeść, umyć, przebrać, przekreścić. Trzeba ją karmić zmiksowanymi pokarmami przez rurkę.

Od kilku lat K. J. w każdym roku kalendarzowym przez około pół roku przebywa w specjalistycznej Klinice (...) w K. znajdującej się około 160 kilometrów od miejsca zamieszkania powodów. Powodowie odwiedzają córkę (...) razy w tygodniu, kiedy przebywa w powyżej Klinice i wtedy opiekują się nią. W pozostałym okresie K. J. przebywa w domu, gdzie zajmują się nią rodzice i młodsza siostra P..

Najtrudniejsze dla powodów jest to, że nie mogą nawiązać żadnego kontaktu z córką, są bezsilni. Patrząc na K., która jest w stanie wegetatywnym mają wrażenie, że jej z nimi nie ma. Czasami wydaje się im, że łatwiejsze byłby dla nich, gdyby całkowicie odeszła.

(zeznania świadka P. J.: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.07.07- 00.22.03 k. 108, zeznania powódki: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.27.57- 00.49.25 k. 109-110, zeznania powoda: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.49.25- 01.05.13 k. 110)

Powód Z. J. (1) chciałby mieć z nią kontakt córką K. i wiedzieć co ona czuje, opiekować się nią, wozić ją na wózku inwalidzkim,. Największa krzywda dla powoda wiąże się z poczuciem, że nie ma dziecka. Najbardziej boli go to, że córka leży, a on nie może nic zrobić.

(zeznania powoda: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania:

00.49.25- 01.05.13 k. 110)

Powódka M. J. ma 48 lat. Powód Z. J. (1) ma 51 lat. Powód prowadzi handel obwoźny, a powódka czasami mu pomaga. Powodowie mieszkają razem z najmłodszą córką P., która ma 21 lat. Starsza córka powodów jest mężatką i ma dziecko. Odwiedza powodów wraz z rodziną co dwa tygodnie. Obecnie powodowie zamknęli się w kręgu najbliższej rodziny.

Część rodziny i znajomych nie potrafiła sobie poradzić z sytuacją powodów oraz stanem ich dziecka i w związku z tym nie kontaktują się z powodami.

(zeznania świadka P. J.: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.07.07- 00.22.03 k. 108, zeznania powódki: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.27.57- 00.49.25 k. 109-110, zeznania powoda: protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2016 roku – czas nagrania: 00.49.25- 01.05.13 k. 110)

Pismem z dnia 9 lipca 2015 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dóbr osobistych, tj. za utratę relacji, kontaktów z córką K., która znajduje się w stanie wegetatywnym na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2006 roku w kwotach po 100.000 złotych. Powyższe wezwanie zostało dręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2015 roku. W odpowiedzi na to wezwanie pismem z dnia 28 lipca 2015 roku pozwany odmówił wypłaty na rzecz powodów wyżej wskazanych kwot, wskazując, że roszczenie takie nie mieści się w kategorii naruszenia dobra osobistego w myśl art. 448 k.c.

(wezwanie do zapłaty z dnia 9 lipca 2015 roku k. 66-75, dowód doręczenia k. 76,

pismo pozwanego z dnia 28 lipca 2015 roku k. 78)

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie powołanych powyżej dowodów w postaci dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania oraz na podstawie zeznań świadka P. J. złożonych na okoliczność aktualnego stanu zdrowia K. J. oraz rodzaju więzi rodzinnych łączących powodów z córką K., a także zeznań powodów złożonych na okoliczność rodzaju relacji rodzinnych łączących powodów z córką K., rozmiaru i zakresu krzywdy doznanej przez powodów na skutek stanu zdrowia córki K. po wypadku z dnia 20 grudnia 2006 roku, które to zeznania uznał za szczere i w pełni wiarygodne.

Mając za podstawę przepis art. 302 § 1 k.p.c., Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powodów.

Podkreślić należy, że strona pozwana nie kwestionowała stanu zdrowia K. J..

Sąd – na podstawie art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. – oddalił wniosek pełnomocnika powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. R. na okoliczność relacji łączącej K. J. z powodami przed wypadkiem, uznając, iż wniosek ten jest spóźniony, a nadto, że wymienione okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił również wniosek pełnomocnika powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność rodzaju relacji rodzinnych i więzi emocjonalnych występujących przed wypadkiem z dnia 20 grudnia 2006 roku pomiędzy powodami a ich córką K. J., kondycji psychicznej powodów oraz jej związku ze skutkami wypadku, któremu uległa ich córka K., czy wypadek K. J. i znalezienie się w jego następstwie w stanie wegetatywnym doprowadziły do zmiany usposobienia powodów oraz zmiany w ich relacjach i kontaktach z otoczeniem, a jeżeli tak, to na czym one polegają, jakie są rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powodów, uznając, iż z uwagi na sformułowanie w tej sprawie podstawy prawnej dochodzonych przez powodów roszczeń (zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego w postaci prawo do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z córką), przeprowadzenie wymienionego dowodu nie znajduje uzasadnienia. Nadto zgodnie z treścią przepisu art. 278 k.p.c. sąd dopuszcza dowód z opinii biegłych w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu, teza określona przez pełnomocnika powodów dla biegłego psychologa dotyczy natomiast raczej okoliczności faktycznych, które w sposób wyczerpujący przedstawili sami powodowie zeznając na rozprawie w charakterze strony.

Obecnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) oraz ustawą z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172 poz.

1804), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76).

Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradiktoryjności postępowania, a także fakt, że strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd uznał sprawę za dojrzałą do stanowczego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenia M. J. i Z. J. (1) zasługują na uwzględnienie w całości.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem samochodu osobowego marki R. (...), tj. K. R. będącego sprawcą wypadku z dnia 20 grudnia 2006 roku, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznała pasażerka K. J. oraz przepis art. 822 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony). Celem umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest z jednej strony udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę poprzez przejście przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, oraz – z drugiej strony – wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w wyniku danego zdarzenia (zob. uchwała SN z 22.04.2004 r., III CZP 99/04, L.). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Bardziej szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Art. 34 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani – na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Uzupełnieniem powyższego przepisu jest art. 35 tej ustawy, zgodnie z którym, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z art. 38 ust. 1 pkt 1 powyższej ustawy wynika, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego – dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona. Z przepisu powyższego a contrario wynika, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest wyłączona za szkody na osobie. Z zakresu wyżej wskazanej ochrony ubezpieczeniowej nie jest wyłączone także zadośćuczynienie za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (zob. uchwała SN z 20.12.2012 r., III CZP 93/12, LEX). Uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c., art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, bezsporna jest odpowiedzialność kierującego samochodem osobowym marki R. (...) K. R. za skutki wypadku, jaki miał miejsce w dniu 20 grudnia 2006 roku (śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku zostało umorzone wobec śmierci sprawcy), a w związku z tym nie ma też wątpliwości co do odpowiedzialności – w oparciu o wyżej wskazane przepisy – pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za skutki przedmiotowego wypadku – wobec faktu istnienia w dniu wypadku umowy ubezpieczenia zawartej między pozwanym Towarzystwem a posiadaczem wyżej wskazanego pojazdu. Istotnym jest też wskazanie, że odpowiedzialność akcesoryjna pozwanego Zakładu (...) za sprawcę szkody wynikłej z przedmiotowego wypadku komunikacyjnego nie była sporna między stronami – pozwany nie kwestionował odpowiedzialności cywilno – prawnej za skutki przedmiotowego zdarzenia.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikającą z naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z córką.

Zgodnie treścią art. 24 § 1 zd. 2 i zd. 3 k.c. na zasadach przewidzianych w kodeksie osoba, której dobro osobiste naruszone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Uzupelnienie powyższej zasady stanowi art. 448 k.c., który przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Powyższe przepisy wskazują przesłanki ochrony dóbr osobistych, które muszą zostać spełnione łącznie. Należą do nich: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony, pozwany może natomiast bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Dobra osobiste które podlegają ochronie prawnej rozumiane są jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach – zawiera jedynie przykładowe wyliczenie tych dóbr, m.in. zdrowie, wolność, wizerunek, nietykalność mieszkania. W katalogu powyższym nie zostały wymienione dobra osobiste w postaci prawa do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z dzieckiem, tj. takie dobra osobiste, na jakie powołują się powodowie w tej sprawie. Doktryna i judykatura wskazują jednakże w miarę rozwoju stosunków społecznych kolejne dobra osobiste, doskonaląc tą drogą system ochrony tych dóbr i stale powiększając ich katalog, reagując na wcześniej prawnie obojętne naruszenia różnorodnych wartości.

O tym czy dobro człowieka jest jego dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. i 24 k.c., decyduje wiele czynników, gdyż pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, czy nawet politycznych. Pojęcie naruszenia określonego dobra osobistego jest również pojęciem dynamicznym w czasie i dotyczącym konkretnych środowisk (zob. uchwała SN z 16.07.1993 r., I PZP 28/93, LEX, wyrok SA w Łodzi z 9.05.2014 r., I ACa 1450/13, LEX). Nie każda niedogodność czy subiektywne poczucie krzywdy oznacza, że doszło jednakże do naruszenia dobra osobistego podlegającego ochronie, konieczne jest bowiem zestawienie indywidualnej wrażliwości zainteresowanego z obiektywną reakcją społeczną.

W tym miejscu wskazać należy, że z art. 47 Konstytucji wynika, że każdy ma prawo do ochrony pozwanej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dobro osobiste w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego obejmuje szeroko

rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, czy pomiędzy rodzeństwem. Nadto przyjęto, że więzi pomiędzy członkami najbliższej rodziny, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji oraz art. 23 kro). Rodzina uznawana jest bowiem za szczególnego rodzaju związek osób połączonych nie tylko pokrewieństwem, ale też więzami uczuciowymi, zapewniającymi poczucie stabilności, tożsamości, przynależności do większej grupy oraz wzajemne wsparcie materialne i emocjonalne. Każdy człowiek ma prawo do nawiązania więzi duchowej z członkami najbliższej rodziny, jej podtrzymywania i stopniowego wzmacniania. Szczególnie silnym rodzajem więzi jest taka, jaka wykształca się pomiędzy rodzicami a dziećmi. Z przyjściem na świat nowego potomka wiążą się liczne plany i oczekiwania. Dziecko ma zapewnić ciągłość pokoleniową, a w przyszłości otoczyć swoich rodziców opieką i niezbędną pomocą. Ze swej strony dziecko ma prawo oczekiwać, że będzie wychowywało się w rodzinie pełnej, a jego rodzice umożliwią mu niezakłócony rozwój fizyczny, intelektualny oraz duchowy. Wiąż pomiędzy rodzicami a dziećmi nie ma jednolitego charakteru, przeciwnie – jest ona zmienna i ewoluuje z upływem czasu. Inaczej bowiem wyglądają emocjonalne relacje pomiędzy rodzicem i dzieckiem w wieku przedszkolnym a tym samym rodzicem i jego potomkiem po osiągnięciu przez niego fizycznej i intelektualnej dojrzałości. Każdy rodzic ma zatem prawo oczekiwać, że jego więź uczuciowa z dzieckiem będzie stopniowo pogłębiać się, a jego rola w życiu dziecka ewoluować.

W orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne przerwanie więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi stanowi naruszenie dóbr osobistych i może stanowić podstawę do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę. Zdecydowana większość orzeczeń odnosi się do najbardziej drastycznych przejawów zamachu na więzi rodzinne, tj. spowodowania śmierci członka najbliższej rodziny (zob. wyrok SN z 21.06.2013 r., I CSK 614/2012, LEX), jednakże pojawiają się również poglądy, aby rozszerzyć zakres ochrony o przypadki, w których śmierć członka rodziny wprawdzie nie nastąpiła, jednak jego stan zdrowia stanowi źródło cierpienia m.in. dla jego rodziców. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 roku (I ACa 63/2013, LEX) wyrażono pogląd, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i 24 k.c. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/2005, LEX), w którym orzekł, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 448 k.c. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę zaprezentowane powyżej stanowiska zasługują na aprobatę.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć dziecka jest najbardziej drastycznym zamachem na więź rodzinną, skutkuje bowiem jej definitywnym przerwaniem. Nie mniej dotkliwe są jednak sytuacje, w których wskutek doznanego przez dziecko uszczerbku na zdrowiu, niemożliwym jest nawiązanie z nim pełnego kontaktu i wykształcenie lub pogłębianie więzi emocjonalnej, jaka powstaje pomiędzy rodzicami i dzieckiem w normalnych warunkach. Rodzic takiego dziecka nigdy nie dozna pełnego zaspokojenia swoich ojcowskich czy macierzyńskich potrzeb, gdyż jego potomek z przyczyn od siebie niezależnych, nie będzie w stanie ich rozpoznać, ani odpowiedzieć na nie. W takiej sytuacji nie jest również możliwe pełne i niezakłócone przeżywanie rodzicielstwa, ponieważ rodzic pozbawiony zostaje szansy na uczestniczenie w rozwoju swojego dziecka, odczuwania satysfakcji z jego osiągnięć i oczekiwaniami, że dziecko zaopiekuje się nim w dalszej przyszłości. W pewnych aspektach cierpienie rodzica dziecka, które doznało tak trwałego uszczerbku na zdrowiu, że nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować nawet w zakresie podstawowych czynności życiowych, podobne jest do bólu, jaki odczuwa rodzic, który przeżył śmierć swojego dziecka. Dlatego też – w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę – zasadnym jest przyznanie ochrony prawnej również rodzicom, którzy nie tyle nie utracili więzi rodzinnej ze swoim dzieckiem (dziecko żyje), ale wskutek bezprawnego zachowania zostało naruszone ich prawo do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z dzieckiem (dziecko jest niepełnosprawne).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że zostały naruszone dobra osobiste powodów w postaci prawa do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z córką K. J., a odpowiedzialność za taki stan ponosi pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z dnia 20 grudnia 2006 roku, w wyniku którego ciężkich

obrażeń ciała doznała córka powodów K.. Zdarzenie, za które odpowiada pozwany stanowi czyn niedozwolony w postaci naruszenia dóbr osobistych powodów wywodzonych z relacji i więzi pomiędzy rodzicami a dzieckiem, których powodowie jako matka i ojciec zostali pozbawieni.

Podkreślić również należy, że powodowie są osobami bezpośrednio poszkodowanymi, a nie – jak twierdzi pozwany – jedynie pośrednio poszkodowanymi, bowiem to ich wyżej wskazane dobra osobiste zostały naruszone. Wskazać w tym miejscu trzeba na podgląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11, LEX), w którym jednoznacznie wyjaśniono, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie jego własnego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że po ciężkim urazie wielonarządowym doznany w wypadku z dnia (...) córka powodów K. J. jest osobą leżącą i nie reaguje na żadne bodźce. Nie reaguje na żadne polecenia, ani wypowiedzi skierowane w jej kierunku. Brak z nią jest jakiegokolwiek kontaktu i taki stan jest utrwalony, choć powodowie próbują nawiązać z córką. Jest ona osobą zależną od innych osób i wymagającą ich pomocy w każdym aspekcie swojego życia. Nie jest ona bowiem w stanie sama się napić, najeść, umyć, przebrać, przekręcić. W sprawie ustalono również, że od kilku lat K. J. w każdym roku kalendarzowym około pół roku spędza w specjalistycznej Klinice (...) w K. znajdującej się około 160 kilometrów od miejsca zamieszkania powodów i że powodowie odwiedzają córkę w tej Klinice 2-3 razy w tygodniu i wtedy opiekują się nią, a w pozostałym okresie przebywa ona w domu, gdzie powodowie oraz ich najmłodsza córka zajmują się nią. Stan zdrowia córki powodów K. powoduje, że nie mogą oni liczyć na rozmowę z nią, pomoc w codziennych obowiązkach, czy wsparcie i opiekę z jej strony w przyszłości. Pokładane w niej nadzieje, w tym na ukończenie studiów, znalezienie pracy, czy założenie rodziny są już niemożliwe. Ponadto z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że obserwowane ogromnej krzywdy K. J. jest dla powodów do chwili obecnej wielkim cierpieniem i to negatywnie obija się na ich samopoczuciu i zdrowiu. Po wypadku córki K., M. J. długo nie mogła dojść do siebie i stała się nerwowa (przez dwa lata brała leki uspokajające, które zalecał jej lekarz rodzinny), a Z. J. (1) dostał nerwicy serca, brał leki psychotropowe, leczył się u kardiologa i u lekarza rodzinnego, a także obecnie również zażywa leki uspokajające. Dawne życie rodzinne rodziny J. legło w gruzach. Obecne ich funkcjonowanie jest podporządkowane opiece nad córką K., która przed wypadkiem była aktywnym członkiem rodziny (uczyła się, wyjeżdżała z rodzinna wycieczki, nad morze, spędzała razem z rodziną święta) i pozostawała w dobrych relacjach z rodzicami (zwracała się mamie z pierwszych miłości, problemów w szkole, powód był bisko związany z córką). K. J. była bardzo ważnym ogniwem codziennego życia rodziny J.. W związku ze stanem zdrowia córki K. powodowie stracili motywację, a także ograniczyli życie rodzinne i towarzyskie, zamykając się w kręgu najbliższej rodziny.

W takich okolicznościach nie ulega wątpliwości, że powodowie zostali pozbawieni możliwości pełnego przeżywania swojego rodzicielstwa. Ich kontakt z córką K. ma charakter minimalny i ich więź z córką znacznie różni się od tej, jaka wykształca się w normalnych warunkach, przez co nie odczuwają oni takiej satysfakcji z faktu posiadania dziecka jak rodzice zdrowych dzieci. Oczywistym też jest, że stopień poświęcenia i nakład pracy w zajmowanie się córką K. jest znacznie wyższy w przypadku powodów niż w przypadku rodziców dziecka w pełni sprawnego.

Podkreślić również należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że więzi rodzinne takie jak więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi, czy relacje między małżonkami są w sposób wystarczający chronione przez przepis Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w związku z tym przyznawanie ochrony na podstawie przepisów o dobrach osobistych (w oparciu o art. 448 k.c., art. 24 § 1 i art. 23 k.c.) jest pozbawione postawy prawnej. Przepisy bowiem Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących ochrony dóbr osobistych i wobec powyższego mogą być stosowane równolegle. Fakt natomiast, że rodzice uczestniczą w opiece nad dzieckiem realizując swoje obowiązki wynikające z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie zamyka im drogi do

dochodzenia swoich praw w oparciu o przepisy dotyczące dóbr osobistych (zob. wyrok SA w Gdańsku z 15.07.2015 r., I ACa 202/15, LEX). W ocenie Sądu, powodowie posiadają w tej sprawie uprawnienie do zgłoszenia swoich roszczeń w oparciu o przepisy o dobrach osobistych.

Mając na uwadze powyższe – w ocenie Sądu – stwierdzić należy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia rodzinnego oraz do budowania i pielęgnowania więzi z córką i że na skutek naruszenia tych dóbr została wyrządzona im krzywda, która wymaga rekompensaty w drodze zadośćuczynienia.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz każdego z powodów, tj. Z. J. (2) i M. J. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 100.000 złotych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., mając na uwadze fakt, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość oraz że wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (zob. wyrok SN z 26.02.1962 r., 4 CR 902/61, LEX, wyrok SN z 22.03.1978 r., IV CR 79/78, LEX). Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom Sąd wziął pod uwagę charakter naruszanego dobra, które jako związane z życiem rodzinnym i rodzicielstwem przedstawia szczególną wartość, długotrwałe cierpienie powodów (10 lat), jego skutki (zaburzenia nerwowe powodów, izolacja od otoczenia) oraz brak na chwilę obecną realnych szans na poprawę stanu zdrowia córki. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie było podstaw do różnicowania sytuacji powodów. Zarówno powód, jak i powódka w jednakowy sposób zostali dotknięci stanem zdrowia swojej córki zaistniałym na skutek obrażeń doznanych przez nią w wypadku z dnia 20 grudnia 2006 roku i w równym stopniu poświęcają się opiece nad nią. Sąd uznał, że zasądzone na rzecz powodów kwoty – przy przyjęciu obiektywnych kryteriów – z jednej strony uwzględniają charakter i stopień cierpienia doznanych przez powodów w związku ze stanem zdrowia córki K. oraz ich sytuację życiową, z drugiej zaś strony stanowią odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., przyjmując jako termin wymagalności świadczeń należnych powodom dzień 13 sierpień 2015 rok, tj. dzień po upływie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego pisma powodów z dnia 9 lipca 2015 roku wzywającego pozwanego do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dóbr osobistych, tj. za utratę relacji, kontaktów z córką K., która znajduje się w stanie wegetatywnym na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2006 roku – powyższe pismo zostało dręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2015 roku (art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., Sąd zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz każdego z powodów kwoty po 4.617 złotych, na które to kwoty składają się: kwoty po 1.000 złotych jako uiszczone przez każdego z powodów częściowo opłaty sądowe od pozwów, kwoty po 3.600 złotych stanowiące po 1/2 części wynagrodzenia pełnomocnika powodów ustalonego na podstawie § 15 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) oraz kwoty po 17 złotych stanowiące opłaty skarbowe od udzielonych przez każdego z powodów pełnomocnictw.

Sąd rozpoznający sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06 (OSNCP, nr 1, poz. 1) Wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 KPC, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Wobec faktu, że powodowie Z. J. (1) i M. J. nie mieli obowiązku uiszczania części kosztów sądowych z uwagi na zwolnienie każdego z powodów postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi I Wydziału Cywilnego z dnia 8 lutego 2016 roku od kosztów sądowych powyżej kwoty 1.000 złotych (każdy z powodów uiścił częściowo opłaty sądowe od pozwów w kwotach po 1.000 złotych), Sąd – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. – nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na

rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi kwotę 8.000 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (brakujące opłaty sądowe od pozwów w kwotach po 4.000 złotych).